# 1 Maja w kraju i na świecie

CENA 50 GR
WYD. A
KURIER szczeciński
RSW PRASA
Czwartek, 3. V. 62 r.
ROK XVIII Nr 101 (5521)

Z HISTORII WIELKIEGO WYŚCIGU ● STRONA 5

**● Warszawa — przemówienie Wł. Gomułki do narodu ● Gen. Kong Le i królowa belgijska obserwowali defiladę w Moskwie ● Fidel Castro na czele hawańskiej manifestacji ● W NRF - odrzutowce przeciwko ...mówcom ● 3 miliony osób na ulicach Pekinu ● Togo po raz pierwszy w historii ● Krwawe starcia w Lizbonie**



DOSKONALE przygotowali się do pochodu pierwszomajowego szczecińscy sportowcy. Oto jedna z efektownych figur naszych gimnastyków.

**WARSZAWA PAP.** W obchodach 1-majowych w całym kraju mimo wyjątkowo niesprzyjającej pogody — wzięły udział setki tysięcy osób, manifestując dobitnie niezłomną wolę walki o pokój i socjalizm. W barwnych pochodach, które przemierzyły centralne ulice naszych miast królowała młodzież.

NA CZELE POCHODÓW, na trybunach wieców znaleźli się ci, którzy własną walką i poświęceniem dla idei przyczynili się do tego, że święto 1 Maja obchodzimy w wolnej, Ludowej Polsce.

Obchody rozpoczęto od wysłuchania radiowego przemówienia Władysława Gomułki. Skierowane przezeń do

(Dokończenie na str. 2)



NA TRYBUNIE honorowej zajęli miejsca przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KW PZPR, posłem Antonim WALASZKIEM i przewodniczącym Prezydium WRN — Marianem ŁEMPICKIM na czele.

„Na nowe życie nas poprowadzi złączona robotnicza dłoń..."

## Pierwszomajowy PRZEGLĄD 17-letniego dorobku SZCZECINA

**OD KILKU dni ulice Szczecina toną w powodzi flag. Świąteczny nastrój widać na wystawach sklepowych i twarzach przechodniów, którzy liczniej niż zwykle wylegli na ulice miasta. Uroczystości pierwszomajowe w stolicy Pomorza Zachodniego rozpoczęła uroczysta akademia w Hali Sportowej. Przybyli na nią przedstawiciele społeczeństwa i władz z I sekretarzem KW PZPR posłem — Antonim WALASZKIEM i przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Marianem ŁEMPICKIM.**

— OBCHODZIMY święto majowe—oświadczył w swym wystąpieniu A. Walaszek — w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Nie mniej, mamy jeszcze wiele do zrobienia w zakresie dalszego porządkowania gospodarki naszych przedsiębiorstw. W rolnictwie też tkwią jeszcze rezerwy, które musimy wydobyć i uruchomić.

• • •

CHOĆ 1-majowy ranek przywitał nas chłodem, zewsząd ulicami biegła młodzież na zbiórki, zakłady szykowały się do pochodu, na trasie przemarszu, czyniono ostatnie poprawki i przygotowania. Mieszkańcy Szczecina szykowali się do wielkiego przeglądu całorocznego dorobku. Bo jest się czym pochwalić. Nowe osiągnięcia przeładunkowe portowców, najlepsze w kraju wyniki Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych, osiągnięcia Stoczni, Huty niemałe osiągnięcia szczecińskich budowlanych. To czego nie zdołano wypisać na transparentach, i w listach podawanych na trybunę honorową, można było wyczytać z uśmiechów, gestów, twarzy wielotysięcznej rzeszy manifestantów. Szczecińskie społeczeństwo świadome jest swych zwycięstw i osiągnięć, ale także świadome wielkich i odpowiedzialnych zadań, jakie przed nim stoją. I chce te zadania z honorem, godnym pierwszych pionierów polskości na tych ziemiach wykonać.

(Na stronie 3 zamieszczamy obszerny fotoreportaż z przebiegu majowego święta).

## WIZYTA Gorbacha w USA

WASZYNGTON. Dziś w godzinach wieczornych przybywa do USA austriacka delegacja rządowa z kanclerzem Gorbachem na czele. Kanclerz spotka się m.in. z prezydentem Kennedym.

## Nasz gość



*MIŁYM gościem naszego jubileuszowego spotkania z piosenką była laureatka konkursów łódzkich — BOGDANA JANIAK. Była wzorem dobrego interpretowania piosenek tekstowych. Łodziankę oklaskiwaliśmy gorąco.* (a)

*Foto St. Cieślak*

## 4 maja VIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

4 MAJA br. o godz. 10.30 w gmachu Prezydium WRN przy Wałach Chrobrego 4 odbędzie się VIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie.

Tematem obrad sesji będzie m. in.: sprawozdanie z wykonania budżetu i planu gospodarczego za rok 1961, sprawa zabezpieczenia ładu i porządku w województwie szczecińskim oraz rozwój turystyki. (T)



*DOPIERO trzy lata ma tradycja międzyuczelnianych regat wioślarskich w Szczecinie. Dopiero trzy lata, lecz już na szczecińskich uczelniach rywalizacja ta wyrosła do rangi 100-letnich regat Oxford — Cambridge. Przez dwa lata puchar zdobywała osada Politechniki, po raz pierwszy w tym roku zwyciężyła młoda osada Pomorskiej Akademii Medycznej sprawiając tym niecodzienną radość swemu opiekunowi, posłowi prof. Zajączkowi, trenerowi mgr Kobendzy i setkom swych kolegów — sympatyków.*

*Fot. St. Cieślak*

## Komitet 18 obraduje

GENEWA. Po czterodniowej przerwie wznowiła dziś o godzinie 10 w Genewie obrady Konferencja Rozbrojeniowa. Na posiedzeniu plenarnym zabrali głos przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

## Fala upałów w Meksyku

**NOWY JORK PAP.** Północny Meksyk ogarnęła fala upałów. Szczególnie wysoka temperatura panuje w stanach Nuevo Leon, Coahuila i Tamalipas. W miejscowości Monterrey w wyniku upałów jedno dziecko zmarło, a 175 znajduje się w bardzo ciężkim stanie.

## Nowy rząd argentyński

**NOWY JORK PAP.** Jak donoszą z Buenos Aires, prezydentowi Argentyny Guido udało się w poniedziałek utworzyć nowy rząd.

Ministrem spraw zagranicznych został Bonifacio del IARRIL, ministrem spraw wewnętrznych Jorge Walter PERKINS, sekretarzem wojny generał Juan Batista LOZA, sekretarzem marynarki kontradmirał Vaston CLEMENT, sekretarzem lotnictwa generał Jorge Rojas ILVEIRAS.

Tekę ministra gospodarki objął Alvaro ALSOGARAY. Zdaniem obserwatorów, Alsogaray będzie odgrywał czołową rolę w nowym rządzie argentyńskim.

## Zośka kręci

**BONN PAP.** Włoska aktorka filmowa, laureatka tegorocznej nagrody Oscara, Sophia Loren przybyła w tych dniach do Hamburga, by wziąć udział w zdjęciach do nakręcanego tam przez Vittorio de Sica filmu „Więźniowie z Altony", według sztuki Sartre'a pod tym samym tytułem.

O 15,10 startuje Wyścig Pokoju

## POLACY w dobrych nastrojach

BERLIN PAP. Specjalni wysłannicy PAP red. red. Mieczysław Eibel i Zbigniew Kossek donoszą: Dziś rozpoczyna się XV — jubileuszowy Wyścig Pokoju.

W drużynie polskiej panuje przed startem dobry nastrój. Debiutanci są nieco zdenerwowani a przede wszystkim młody łodzianin — Jan Kudra. Wczoraj miał on pewne kłopoty z otrzymaniem numeru startowego, bowiem zapomniał przywieźć ze sobą licencję.

Pogoda tradycyjnym zwyczajem nie jest dla uczestników wyścigu najłaskawsza. Temperatura nadal nie przekracza 10 stopni.



Start do pierwszego etapu, o długości 116 km nastąpi punktualnie o godzinie 15.10. Na pierwszym etapie znajdują się dwa lotne finisze: pierwszy na 40 km, a drugi na 75 km. Przyjazd pierwszych kolarzy na stadion spodziewany jest około godziny 17.45.

# NA ANTENACH ŚWIATA

### KOMISJA ONZ BADAĆ BĘDZIE WARUNKI ŻYCIA UCHODŹCÓW Z ANGOLI, MOZAMBIKU I GWINEI PORTUGALSKIEJ

✦ NOWY JORK PAP. Specjalna komisja ONZ, składająca się z przedstawicieli 7 państw, uda się w najbliższą niedzielę do Afryki, w celu zbadania warunków, w jakich żyją uchodźcy z kolonii portugalskich. W skład komisji, która została utworzona na mocy decyzji Komisji ONZ do Spraw Kolonializmu, wchodzą przedstawiciele Bułgarii, Cejlonu, Cypru, Gwatemali, Gwinei, Kolumbii i Nigerii. W ciągu miesięcznego pobytu w Afryce komisja odwiedzi Tanganikę, Ghanę, Gwineę i Senegal.

### WYWIAD MACMILLANA DLA BBS

✦ LONDYN PAP. W poniedziałek wieczorem telewizja brytyjska nadała wywiad z premierem W. Brytanii, Macmillanem.

Macmillan oświadczył, że nie sądzi, aby w najbliższej przyszłości doszło do konferencji na najwyższym szczeblu. Jest rzeczą bardzo ważną — dodał premier — aby istniała gwarancja, iż tego rodzaju spotkanie nie zakończy się fiaskiem.

### KONFERENCJA PRASOWA TITOWA W NOWYM JORKU

✦ NOWY JORK PAP. Sala klubu prasowego w Nowym Jorku zapełniła się we wtorek do ostatniego miejsca. Radziecki pilot kosmonauta Herman Titow przyjął zaproszenie kierownictwa klubu do wzięcia udziału w spotkaniu z przedstawicielami prasy amerykańskiej i zagranicznej oraz radia. Była to pierwsza konferencja prasowa kosmonauty radzieckiego w Nowym Jorku.

Przybycie Titowa przyjęte zostało oklaskami. Opowiedział on krótko dziennikarzom o swym locie na statku kosmicznym „Wostok II" i odpowiadał na liczne pytania.

Oświadczył on m. in., że wszystkich dyplomatów, którzy występują przeciwko rozbrojeniu powinno się wysłać w przestrzeń kosmiczną. Stamtąd zobaczyliby, jak mała i jak piękna jest Ziemia.

Odpowiadając na pytania, Titow zaprzeczył, jakoby podczas lotu stracił przytomność. Pogłoski takie określił on jako niedorzeczne. Jedynie chwilami miał on lekkie mdłości przy wykonywaniu jakiegoś szybszego ruchu. Obecnie — oświadczył Titow — trwają badania mające na celu wyeliminowanie na przyszłość tych niemiłych zjawisk.

### OBOTE — PREMIEREM UGANDY

✦ LONDYN PAP. Według doniesień z Kampala premierem Ugandy (protektorat brytyjski) został Milton Obote, przywódca Partii Kongres Ludowy Ugandy, która w wyborach przeprowadzonych w ub. tygodniu zdobyła znacznie większą ilość głosów niż rządząca Partia Demokratyczna.

### NOWY TYP SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO — „STAR 200"

✦ KIELCE PAP. W FSC w Starachowicach wykonano samochód ciężarowy „Star", w którym zainstalowano szereg prototypowych części przeznaczonych w przyszłości dla nowego typu wozu — „Star 200". Seria próbna tych samochodów wyprodukowana zostanie prawdopodobnie w końcu 1963 r.

„Star 200" posiadać będzie ładowność 5 ton. Wyposażony zostanie w silnik wysokoprężny o mocy 125 KM oraz w 5-biegową, zsynchronizowaną skrzynię biegów, podwójną przekładnię mostu tylnego, niezależne zawieszenie przodu samochodu, hamulce nadciśnieniowe oraz nowoczesną kabinę dla kierowcy z panoramicznymi szybami.

### ZAWALIŁ SIĘ DACH SUPERMARKETU

✦ NOWY JORK PAP. W wyniku huraganu, jaki przeciągnął w poniedziałek nad miejscowością Rantoul w amerykańskim stanie Illinois, zawalił się dach supermarketu. Według pierwszych doniesień dwie osoby zostały zabite. Istnieją jednak obawy, że pod gruzami znajdują się ciała dalszych ofiar katastrofy.

## Krok we właściwym kierunku

# Sekretarz prasowy Białego Domu — Pierre Salinger w połowie bm. odwiedzi ZSRR

**WASZYNGTON PAP. Oświadczenie Salingera, że udaje się do Moskwy, złożone we wtorek na normalnym codziennym spotkaniu w Białym Domu wywołało falę spekulacji wśród dziennikarzy, jakkolwiek sama wizyta nie była niespodzianką — pisze waszyngtoński korespondent PAP red. H. Zwiren.**

JAK WIADOMO, wizyta ta, którą złoży Salinger na zaproszenie redaktora naczelnego „Izwiestii" Adżubeja, przewidziana była na koniec kwietnia lub na pierwszą połowę maja br.

Salinger starał się we wtorek przekonać dziennikarzy, że jego wizyta w ZSRR w połowie maja br. pozbawiona jest jakiegokolwiek znaczenia politycznego i że jej celem jest wyłącznie przedyskutowanie z odpowiednimi czynnikami radzieckimi „dalszej wymiany informacji między obu krajami". Połączenie wizyty w Moskwie z pobytem Salingera w Bonn i Amsterdamie ocenione zostało również, jako próba nie nadawania jej zbytniego rozgłosu i traktowania jej jako jednej z wielu podróży sekretarza prasowego prezydenta.

W każdym razie wizyta Salingera oceniana jest jako krok we właściwym kierunku, zmierzający nie tylko do ożywienia kontaktów między obu krajami, lecz również jako posunięcie mające przyczynić się do dalszego złagodzenia atmosfery międzynarodowej.

## Burzliwy jubileusz pływającego „Bytomia"

# ● Wampo ● Rangun ● Bombaj ● Nowy Orlean ● Hawana na szlaku morskiego weterana

**BURZLIWE i niezwykłe są dzieje tego statku. Zbudowany w 1942 r. w angielskiej stoczni Sunderland wypłynął na morza pod polską banderą pod nazwą „BORYSŁAW". Marynarze twierdzą, że to szczęśliwy statek. Wyszedł bez szwanku z wieloletnich wojennych rejsów w konwojach do portów Ameryki, Kanady i ZSRR.**

PO WOJNIE rozpoczął pracę morskiego przewoźnika pod nazwą „BYTOM". Jego armatorem są Polskie Linie Oceaniczne. S/s „BYTOM" zawijał już do wielu odległych portów i egzotycznych kontynentów. Zmagał się ze sztormami u wybrzeży Azorów i Ameryki Północnej. Rzucał kotwicę w chińskim porcie Wampo. Bywał w Rangunie, Kalkucie i Bombaju. Według opinii załogi najbardziej niezwykłym ładunkiem, jaki zdarzyło mu się przewozić, był polski torf dla ogrodników Nowego Orleanu.

OSTATNIO, podczas powrotu z Kuby, s/s „BYTOM" obchodził jubileusz 100 rejsu pod banderą PMH. Ten właśnie jubileuszowy rejs był jednym z najtrudniejszych.

— Bałtyk potwierdził opinię niebezpiecznego morza — wspomina kapitan ż. w. S. HAWRYSZCZUK.

— Gwałtowny sztorm tak dał się nam we znaki, że musieliśmy wzywać pomocy PRO. Spieszący do nas holownik „ŚWIATOWID" znalazł się jednak sam w takich tarapatach, że niewiele zdołał zdziałać. Na szczęście wszystko skończyło się pomyślnie...

PO kilkudniowym pobycie w Szczecińskiej Stoczni Remontowej s/s „BYTOM" wypłynął w rejs, tym razem do Kanady.

(dm)

# Wybory prezydenta Włoch

RZYM PAP. Dziś w godzinach rannych, zebrały się na wspólnym posiedzeniu obie izby parlamentu włoskiego, by wybrać nowego prezydenta republiki. 73-letni obecny prezydent Giovanni Gronchi kończy sprawowanie swego urzędu w dniu 11 maja.

# Etna nadal czynna

RZYM PAP. Nowa seria eksplozji wydobywających się co kilka sekund z krateru sycylijskiego wulkanu Etna obudziła dziś ze snu mieszkańców pobliskich wiosek. Strumień lawy spływa powoli ze zboczy wulkanu. Na razie mieszkańcom okolicy nie grozi jeszcze żadne niebezpieczeństwo.

# „Kuracja odmładzająca"

RUSZAJĄ prace przy zabezpieczeniu i konserwacji tzw. wysokiego zamku w średniowiecznym zamczysku w Ogrodzieńcu k/Zawiercia na Śląsku. Tegoroczne prace będą prowadzone kosztem ok. 1 mln zł i pozwolą zabezpieczyć kilkusetletnią budowę przed dalszym „starzeniem się". Całość robót konserwatorskich i archeologicznych potrwa kilkanaście lat.

# Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

ŻONA aresztowanego przywódcy OAS, eks-generała SALANA, została 1 bm. tymczasowo zwolniona z więzienia. Udała się ona do klasztoru, którego nie wolno jej opuszczać. Będzie ona odpowiadać przed sądem za używanie fałszywych dokumentów oraz przypuszczalnie za popieranie terrorystów OAS.

Proces eks-generała SALANA oczekiwany jest w Paryżu około 20 bm. Śledztwo w jego sprawie zostało w niedzielę zamknięte.

• • •

1 BM. wieczorem po blisko 2-miesięcznej nieobecności, do Moskwy przybył z powrotem ambasador NRF, Kroll.

# Zdobyli serca publiczności



*MAŁY jubileusz naszych spotkań z piosenką był jednocześnie świętem młodych, utalentowanych szczecińskich piosenkarzy GRAŻYNY RUDECKIEJ i STANISŁAWA PIECHACZKA (na zdjęciu). Laureaci jubileuszowego konkursu dostali moc oklasków i... pamiątkowe upominki.*

*Grażynka RUDECKA będzie za darmo chodziła na wszystkie imprezy „ESTRADY", a Stasio PIECHACZEK przyniósł do domu piękny adapter i... okazałego kaczora (nagrody — Radia i „Kuriera").*

*Foto St. Cieślak*

## Dziwne tarapaty poszukiwaczy skarbów

# „Gang wraków" nie zamierza rezygnować z „Niobe"

**PARYŻ PAP. Francuski armator z Lorientu, Jean Toquin organizuje od pewnego czasu wyprawę w celu wydobycia z dna morza wraku statku „Niobe" zatopionego w 1940 roku. Statek ten spoczywa na głębokości 40 metrów w pobliżu wybrzeży normandzkich. Znajduje się w nim podobno cenny ładunek tungstenu i 800 ton amunicji.**

JAK PISZE paryski korespondent PAP, red. J. Gerhard, nie to jest jednak przyczyną legend krążących wokół całej wyprawy. „Niobe" miał bowiem transportować do W. Brytanii kilkunastu arcybogatych handlarzy diamentami uciekających z Antwerpii przed hitlerowcami. Oni to właśnie mieli zabrać ze sobą w pancernych szkatułkach bezcennej wartości kamienie.

OBECNIE prasa francuska donosi, że armator napotyka na poważne trudności przy rekrutowaniu załogi. Goniące za sensacją dzienniki donoszą, iż marynarze nie chcą podpisywać umowy, twierdząc, że „DIAMENTY SĄ PRZEKLĘTE" i „KLĄTWA SPADNIE NA KAŻDEGO, KTO PO NIE SIĘGNIE". Podobno nurek, badający wrak, widział w jego czeluściach mnóstwo szkieletów i w kilka dni po tym rekonesansie przysiągł, że więcej już tam nie wróci.

JAK ZWYKLE rzeczywistość jest o wiele prostsza. Otóż w portach atlantyckich i śródziemnomorskich działa „gang wraków". Jest to zorganizowana szajka gangsterów, którzy nakładają „swoisty podatek" wszystkim armatorom zajmującym się wydobywaniem zatopionych statków. Jeśli jakiś przedsiębiorca nie chce zapłacić owego „podatku" gang zaczyna działać. Marynarze i nurkowie otrzymują listy z pogróżkami podpalenia domów, porwania najbliższych itp.

W takiej sytuacji armator nie znajduje załogi i to właśnie spotkało obecnie Jeana Toquina.

# WYNIKI amerykańskiej wizyty Macmillana

CHOCIAŻ GOŚĆ przybywał nieoficjalnie, prezydent Kennedy wyszedł mu naprzeciw aż na lotnisko. Gest ten, nie przyjęty na ogół w protokole był w istocie rzeczy wszystkim, co premier Macmillan zyskał w czasie swojej wizyty w USA pod względem prestiżowym.

Szef rządu brytyjskiego bardzo w tej chwili potrzebuje jakiegoś sukcesu, który podreperowałby mocno obecnie zachwiany autorytet jego rządu i Partii Konserwatywnej. Konserwatyści brytyjscy potrzebują obecnie dla poprawienia swej sytuacji w kraju jakichś konkretnych wysiłków Zachodu na rzecz odprężenia, które dałoby się — słusznie czy niesłusznie — przypisać brytyjskiej mediacji.

Nie wydaje się, aby Macmillan osiągnął w tej mierze jakikolwiek sukces. Komunikat z jego rozmów z Kennedym powtarza tylko stereotypowe zapewnienia o gotowości do spotkania na najwyższym szczeblu, jeśli warunki rokowań zapewnią temu powodzenie. Obecnie jednak takich warunków — zdaniem Kennedy'ego i Macmillana — nie ma.

Również do argumentów dla usprawiedliwienia anglo-amerykańskiej decyzji wznowienia doświadczeń nuklearnych Macmillan nie może po rozmowie z Kennedym dorzucić niczego nowego.

(w. b.)

# 1 Maja w świecie

(Dokończenie ze str. 1)

wszystkich ludzi pracy wezwanie o dalsze podnoszenie poziomu pracy, wezwanie o dalsze podnoszenie poziomu gospodarki narodowej, do walki o postęp techniczny, o usprawnianie organizacji pracy, obniżanie kosztów wytwarzania — było dobrze rozumiane. Świadczyły o tym wznoszone w pochodach okrzyki i hasła wypisane na tysiącach transparentów.

UCZESTNICY UROCZYSTOŚCI w całym kraju raz jeszcze zamanifestowali wolę umacniania sił Polski i jedności krajów wspólnoty socjalistycznej, wyrazili gorące poparcie dla radzieckich propozycji w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia, stanowczo potępili plany uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową, solidaryzowali się z walką wyzwoleńczą Afryki i innych kontynentów.

• • •

MOSKWA PAP. Przebywający w Moskwie przewodniczący Najwyższej Rady Wojskowej Laosu, generał Kong Le obserwował 1-majową defiladę na Placu Czerwonym z bocznej trybuny Mauzoleum Lenina wraz z wyższymi oficerami armii radzieckiej.

W loży dla korpusu dyplomatycznego obecna była królowa belgijska Elżbieta.

• • •

PARYŻ PAP. Po raz pierwszy od wielu lat atmosfery pierwszomajowego święta we Francji nie zakłócało widmo wojny kolonialnej. Francuskie masy pracujące obchodziły 1 maja pod hasłami walki o zaspokojenie żądań ekonomicznych, o przywrócenie demokracji i powszechne rozbrojenie.

• • •

HAWANA PAP. Cały naród kubański obchodził uroczyście międzynarodowe święto ludzi pracy — dzień 1 Maja. W stolicy Kuby, Hawanie, odbyła się olbrzymia manifestacja, w której wzięło udział ponad milion osób. W pierwszym szeregu demonstrantów szli przywódcy zjednoczonych organizacji rewolucyjnych i członkowie rewolucyjnego rządu z premierem Fidelem Castro i prezydentem republiki, Osvaldo Dorticosem na czele.

• • •

W NIEKTÓRYCH miastach NRF, jak np. w Hamburgu, gdzie na wiecu zgromadziło się przeszło 120 tys. osób, doszło nawet do starć, gdy kierownictwo obchodów usiłowało zmusić przeciwników zbrojeń atomowych do usunięcia zbyt kategorycznych haseł. Niesłychanej prowokacji dopuszczono się na wiecu w Kolonii, kiedy dwa odrzutowce, rzekomo „niewiadomego pochodzenia" pikowały nad placem, gdzie odbywał się wiec, celem zagłuszenia przemówień.

• • •

WIEDEŃ PAP. W Wiedniu odbyły się w dniu 1 maja dwie manifestacje: jedna zorganizowana przez Partię Socjal-Demokratyczną, a druga przez Austriacką Partię Komunistyczną. Ta ostatnia manifestacja, w której wzięły udział wielotysięczne rzesze wiedeńczyków miała szczególnie imponujący charakter.

• • •

PEKIN PAP. 3 miliony mieszkańców Pekinu, przedstawiciele mniejszości narodowych ChRL oraz związkowców sponad 30 krajów uczestniczyło w uroczystościach pierwszomajowych w stolicy Chin Ludowych.

• • •

NOWY JORK PAP. Po raz pierwszy w historii ludność niepodległego Togo obchodziła uroczyście międzynarodowy dzień pracy. Jak donosi korespondent Agencji UPI, w stolicy Togo i innych większych ośrodkach miejskich kraju odbyły się manifestacje, wiece i zawody sportowe z udziałem wielu tysięcy mieszkańców.

• • •

MANIFESTACJE pierwszomajowe w NRD stały przede wszystkim pod hasłem pokoju, powszechnego rozbrojenia, wzmocnienia podstaw gospodarczych republiki i podpisania traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi.

• • •

PARYŻ PAP. W dniu wczorajszym w stolicy Portugalii, Lizbonie i mieście Oporto, doszło do krwawych starć między uczestnikami manifestacji pierwszomajowej, a policją salazarowską. W godzinach wieczornych na głównym placu Lizbony Terreiro do Paco zebrały się tłumy robotników wznoszących okrzyki: „Precz z Salazarem", „Jesteśmy głodni".

Uczestników manifestacji zaatakowały oddziały policji używając gazów łzawiących oraz armatek wodnych z płynem zabarwionym atramentem. Robotnicy odpowiedzieli na szarżę policji gradem kamieni wyrwanych z bruku. Policja otworzyła ogień z karabinów. Wiele osób aresztowano. Według ostatnich doniesień, do szpitala Sao Jose odwieziono 32 ranne osoby. Przypuszcza się jednak, że liczba rannych jest znacznie większa.



## Mimo nieprzychylnej pogody

# • UŚMIECH • RADOŚĆ • MŁODOŚĆ DOMINOWAŁY W 1-MAJOWYM POCHODZIE

W PIERWSZOMAJOWYM pochodzie jak co roku nie zabrakło i takich obrazków. Troskliwi tatusiowie dźwigali swe pociechy „na barana", podnosząc je przed trybuną jak najwyżej, by mogły wszystko dokładnie obejrzeć.

POCHÓD pierwszomajowy, to jeden wielki korowód barw, uśmiechów i pozdrowień. Nie sposób opowiedzieć — i zmieścić — na naszych szpaltach wszystkiego, co ciśnie się dosłownie na usta. Dlatego też relacja naszych sprawozdawców jest nieco wycinkowa, migawkowa...

• • •

**KTÓŻ potrafi przeliczyć te wielkie tłumy, które od wczesnych godzin rannych okupowały Al. Wojska Polskiego w oczekiwaniu na przemarsz młodzieży i dorosłych w pierwszomajowym pochodzie. Okupowano nie tylko ulicę we wszystkich bez wyjątku oknach, a nawet na dachach kamienic zajmowano co wygodniejsze i dogodniejsze miejsca zaopatrując się nawet w lornetki. Można zaryzykować twierdzenie, że o znajomych z Al. Wojska przypomnieli sobie nagle mieszkańcy innych bardziej odległych dzielnic miasta. I choć pogoda nie dopisała a pochód zakończono wśród dokuczliwej mżawki, tłumy na trasie dzielnie i uparcie dotrwały do końca.**

**Miłą niespodziankę sprawili w czasie pochodu sprawozdawcy radiowi. Nagrali oni na taśmę pozdrowienia pierwszomajowe przekazane przez kapitana JASZCZUKA ze statku „Lech", stojącego w Bremie i odtworzyli je w czasie sprawozdania. Tak więc przesłane z obcego portu gorące życzenia polskich marynarzy zespoliły się z wiwatami ich kolegów defilujących przed trybuną. Dwa dni temu na pierwszomajowej akademii w Polskiej Żegludze Morskiej odczytano listę świeżo „upieczonych" kapitanów i oficerów. Naszej dynamicznie rozwijającej się flocie przybyło kilkudziesięciu doskonale zapowiadających się specjalistów. Morski Szczecin z każdym rokiem zyskuje na potędze i sławie.**




IDZIE chluba Szczecina — Załoga Stoczni Szczecińskiej.




STUDENCI-aktorzy przyszli na pochód w zespołach, o których wie już cały Szczecin. Kulturalne zainteresowania studentów doskonale godzą się z zainteresowaniami zawodowymi pogłębianymi na trzech wyższych uczelniach naszego miasta. A w ogóle to nasi studenci spisali się w pierwszomajowym pochodzie na duży „złoty medal".

*GRUPA SPORTOWA zbliża się do trybuny honorowej. Ożywienie wśród ojców naszego województwa i ich gości. I sekretarz KW PZPR poseł Antoni WALASZEK wznosi okrzyk: „NIECH ŻYJĄ NASI SPORTOWCY!"*

*W kolumnie nowy duch. Nikt już nie czuje chłodu. Prężą się sylwetki, krok staje się dziarski.*

*Przew. Prezydium WRN Marian ŁEMPICKI przyjaźnie pozdrawia przechodzących piłkarzy. Jest przecież ich wiernym kibicem, przeżywa z nimi wszystkie radości i porażki. Tutaj z trybuny honorowej wita ich jak dobrych znajomych.*

*Liczna, barwna grupa sportowa mija trybunę i niknie w gęstym szpalerze widzów otaczających ciasno z obydwu stron Aleję Wojska Polskiego — prowadzi ją gromki doping. Tutaj też, tak jak na boisku, sportowcy znajdują swych sympatyków. Tutaj jeszcze raz znajdują potwierdzenie, jak bardzo są wśród społeczeństwa popularni.*

• • •

**GRUPY schodzą na plac Zwycięstwa i skręcają w stronę Bramy Portowej. Porządek wzorowy. Bijemy brawo komendantowi pochodu Wł. SIKORZE, który jeszcze w przeddzień w Telewizji zapewniał, że wszystko będzie na medal. Było na złoty medal. Wszystko, za wyjątkiem pogody, ale takie niedopatrzenie możemy komendantowi wybaczyć.**

• • •

*OD PLACU Zwycięstwa część uczestników manifestacji wraca na trasę, by obejrzeć swych przyjaciół, znajomych, krewnych maszerujących w innych grupach. Część — ci, którzy bardziej wierzyli kalendarzowi niż termometrowi — rzuca się na poszukiwanie ciepłego napoju, ciepłego jedzenia.*

• • •







**MAŁA BYŁA grupka kolarzy Ogniwa, mała, ale mistrzowska. Wśród młodych kolarzy Ogniwa w manifestacji wzięło udział bowiem aż pięciu aktualnych mistrzów Polski i chyba tyle samo pewnych kandydatów na mistrzów.**

ORGANIZATORZY uroczystości pierwszomajowych przewidzieli też program „mokry". Choć nie udało się obejrzeć występów „Opola" w Parku Kasprowicza, w Stołczynie, w Domu Kultury Hutnika i w Żydowcach odbyły się imprezy artystyczne cieszące się olbrzymim powodzeniem mieszkańców. Sale aż „pękały" od nadkompletu widzów, a artyści szczecińscy otrzymywali serdeczne i zasłużone owacje. Na zdjęciu u góry: widok sali. Na dolnym: śpiewa Lidia CZARSKA.

FABRYKA Włókien Sztucznych z Żydowiec otrzymała chyba największe brawa. Wszak defilowali w pochodzie 1-majowym przed społeczeństwem ci, którzy niedawno zdobyli sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów dla najlepszego zakładu przemysłu chemicznego. Zwyciężyć w takiej konkurencji to sprawa naprawdę niełatwa, wszak polski przemysł chemiczny to dziś już prawdziwa światowa ekstraklasa. Brawo więc Żydowce i ich dzielna załoga!

• • •

*ZGROMADZENI na trybunie gospodarze województwa niestrudzenie oklaskują każdą przechodzącą grupę, nie rzadko wymieniają przyjazne gesty i pozdrowienia. Jest przecież tylu znajomych w pochodzie... Wydaje się, że czas stanął w miejscu, a pod trybuną — jak wezbranym nurtem — przepływa ludzka rzeka.*

*Spojrzeliśmy na uliczny zegar na pl. Przyjaźni... istotnie stanął.*

• • •

**KIEDY przed trybuną przemykała zmotoryzowana kolumna Gazownictwa, któryś ze sprawozdawców radiowych na widok dużym płomieniem palących się gazowych pochodni, wykrzyknął z nadzieją w głosie, by i palniki w mieszkaniach miały tak piękny płomień. Teraz nęka go niepewność, czy oby — a szybkość pojazdów była duża — usłyszeli.**

• • •

**WIDZIELIŚMY pod trybuną wiele zespołów barwnych, wesołych, roztańczonych, ale nikt nie otrzymał chyba tyle braw i oklasków, co pewien działacz kulturalny — notabene ulubieniec młodszej społeczności Szczecina — za pięknie i pokazowo wykonanego mazura na trasie pochodu. Jak zwierzył się potem przyjaciołom, nie mógł opanować chęci zatańczenia na ulicy, gdy usłyszał płynącą z głośników melodię. Na powtórzenie swego sukcesu przed trybuną, z wrodzonej skromności nie chciał się zgodzić.**

• • •

*NIE będziemy chyba wypominać jednemu z aktorów szczecińskich jego przejęzyczenia się w czasie przygotowywania grupy działaczy kultury do pochodu. Zaczął mianowicie wygłaszać „mowę do ludu" zaczynającą się od słów: „My Leopold..."*

**GRUPKA zuchów prezentuje w 1-majowym święcie całe nasze historyczne Milenium — od Piasta Kołodzieja do Kosmonauty. Za srebrnymi kaskami kosmonautów kilkanaście rozbawionych „Murzyniątek". Jakiś symbol okresu w którym żyjemy, symbol oderwania się człowieka od Ziemi i symbol zrzucania resztek więzów kolonializmu na Czarnym Lądzie.**

**Małe „Murzyneczki" wybiegają z grupy i wpadają na trybunę. Tutaj częstują Gości słodyczami.**

**Urodziwa „Murzyneczka" podbiega do przew. Prez. WRN Mariana ŁEMPICKIEGO, który jest jak wiadomo przew. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej. Robi ruch, jakby chciała się przewodniczącemu rzucić na szyję, lecz widocznie przypomniawszy sobie o wysmarowanej sadzą buzi, poprzestaje na poczęstowaniu cukierkami i wręczeniu wiązanki kwiatów.**



**TYLKO młodość może być taka urocza i taka beztroska. Zaobserwowaliśmy tę parę w kolumnie studenckiej. Szli objąwszy się jak na spacerze. Nie speszył ich nawet widok obiektywu. Trzeba nie tylko umieć pracować, trzeba też umieć kochać. Niech żyje młodość!!!**

# PRZETARG

na budowę kiosku - pawilonu
przy Al. Wojska Polskiego 119 w Szczecinie

oraz na wykonanie robót budowlanych, sanitarnych
i elektrycznych w następujących barach:

— bar mleczny nr 11 w Choszcznie, ul. Dworcowa 1,

— bar mleczny nr 14 w Stargardzie, ul. M. Buczka 22,
— bar mleczny nr 25 w Świnoujściu, ul. Żymierskiego 6

ogłasza

OKRĘGOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO BARÓW MLECZNYCH

w Szczecinie, ul. Mickiewicza 41

Ślepe kosztorysy na powyższe roboty są do wglądu codziennie od godz. 7—11.

**Przetarg odbędzie się dnia 7. V. 1962 r. o godz. 14.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

**Oferty należy składać pod adresem jak wyżej do dnia 5. V. 1962 r.**

Zastrzegamy wybór oferenta bez podania powodu.

1932-K

# PRZETARG

na wykonanie robót remontowo-budowlanych
związanych z przebudową lokalu sklepowego
w Szczecinie przy ul. Krzywoustego nr 29
w terminie możliwie jak najkrótszym
i z własnych materiałów wykonawcy

ogłasza

MHD ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI „POGODNO"
w Szczecinie, ul. Dworcowa nr 1a.

Zaprasza się do składania ofert i wzięcia udziału w przetargu przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja projektowa do wglądu w dziale administracyjnym (pokój 2, III piętro).

**Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 22 maja 1962 r. w sekretariacie przedsiębiorstwa.**

**Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 maja 1962 r. w Dyrekcji przedsiębiorstwa.**

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

2039-K

DYREKCJA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
im. Curie-Skłodowskiej
w Szczecinie, Al. Piastów 12

ogłasza

# zapisy uczniów

(dziewcząt i chłopców)

**do klasy VIII w roku szkolnym 1962/63.**

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły codziennie w czasie od godziny 8 do 15.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć:
1. Podanie
2. Zaświadczenie uczęszczania do kl. VII
3. Kartę zdrowia dziecka.

Egzaminy wstępne z języka polskiego i matematyki (pisemne i ustne) odbędą się w dniu 25 i 26 czerwca 1962 r.

2040-K

# OGŁOSZENIA drobne

## NAUKA

**KORESPONDENCYJNE** lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. 1794-K

## PRACA

**POMOC** do dziecka na stałe lub dochodząca potrzebna natychmiast. Jaromira 10—11 telefon 386-22 w godzinach 16—21. 3049-G

**POMOC** domowa potrzebna na stałe. Wyspiańskiego 6a, dojazd tramwajem nr 1 do Zaleskiego. 3050-G

**SAMODZIELNA** gospodyni do prowadzenia domu u samotnego mężczyzny potrzebna na stałe. Wiadomość telefon 467-41. 3051-G

**POMOC** domowa potrzebna ul. Malczewskiego 18 m 10 (nowe bloki). 3052-G

**POMOC** domowa potrzebna na stałe do 4-letniego dziecka. Zdrojowa 24 (pod Lasem Arkońskim). 3053-G

**GOSPOSIA** dochodząca do dziecka potrzebna od zaraz. Ul. Szymanowskiego 13—2 od godz. 20. Telefon 449-85. 3054-G

**RENCISTA** księgowy poszukuje pracy. Zgłoszenia Jedności Narodowej 23—16a. 3055-G

## RÓŻNE

**OBIADY** domowe z trzech dań. Cena 13 zł. Mazurska 28 m 6. 3056-G

**SUWAKI** logarytmiczne wszelkich typów naprawiam. Krzywoustego 16—5. 3057-G

**DYSKRETNIE,** szybko, korespondencyjnie pozna Cię Biuro Matrymonialne „SYRENKA" Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. 3027-K

## KUPNO

**PRASĘ** około 50 t. ucisku kupię. Wiadomość tel. 762-33 do godz. 10, 378-28 od 11—20. 3080-G

## MATRYMONIALNE

**WDOWA** po czterdziestce, materialnie niezależna, posiadająca własne mieszkanie pozna pana kulturalnego, wykształcenie średnie lub wyższe, pogodnego usposobienia do lat 50. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 350. 5058-G

**KAWALER** (technik) pozna kulturalną panienkę do lat 28. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 349. 5059-G

## NIERUCHOMOŚCI

**WILLĘ** w Poznaniu (na Sołaczu) sprzeda korzystnie właściciel. Poznań, tel. 450-37 od godz. 19. Wykluczam pośrednictwo. 3061-G

**DOMEK** jednorodzinny, korzystnie sprzedam. Wolne mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią. Piła, Wiosny Ludów 73. 3062-P

**SPRZEDAM** dom z ogrodem, 6 pokoi i 2 kuchnie, cały z cegły na terenie Poznania. Do jeziora, lasu, stacji kolejowej Kiekrz — 10 minut. Informacje: Szczecin, Krzywoustego 73—14. 3063-G

**GOSPODARSTWO** rolne 5 ha z budynkami, inwentarzem martwym i żywym, stan dobry sprzedam. Wieś Brzeźno, pow. Środa, woj. poznańskie. 3064-G

**PÓŁ** willi, całą lub mieszkanie 1—3-pokojowe odkupię. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 343. 3065-G

**SPRZEDAM** plac 1300 m kw. we Włocławku. Nowa dzielnica, wod.-kan. Cena 1 m kw. — 95 zł (wskazane dla lekarza). Brodziński, Leśnictwo Krzywe Błoto, poczta Włocławek. 3066-G

**DOM** dwurodzinny; 3 ha ziemi, ogród, 2 krowy — pilnie sprzedam lub wydzierżawię. Antonina Olejniczakowa, Szczecin - Pilichowo, ul. Wiejska 15. 3067-G

**WILLA** dwurodzinna w centrum Gdańska-Wrzeszcza do sprzedania. Wiadomość: Szczecin, Królowej Jadwigi 1/3 od godz. 16—18. 3068-G

**POŁOWĘ** willi sprzedam (Warszawa - Sadyba). Wolne cztery izby. Oferty pisemne „R-663" PAR, Warszawa, Poznańska 38. 2044-K

**WILLĘ** nową, pięciopokojową, wygody, 12 km od Gdańska tanio sprzedam. Raszkiewicz, Kolbudy, pow. Gdańsk. 2045-K

## SPRZEDAŻ

**MOTOCYKL** „Jawa 250", tapczan i kredens kuchenny sprzedam. Wiadomość: Konopnickiej 33c—1, godz. 8—10 i od godz. 18. 3084-G

**ULE** tanio sprzedam. Szczecin, Lubeckiego 34 m. 5, tel. 383-95. 3085-G

**PIANINO** krzyżowe (płyta metalowa), czarne, dobrze utrzymane, sprzedam, tel. 443-65. 3086-G

**SAMOCHÓD** osobowy „Wanderer" sprzedam. Szczecin, ul. Lindego 15. 3087-G

**MEBLE** i urządzenia domowe z powodu wyjazdu sprzedam. Zgłoszenia: Jagiellońska 72/5 w godzinach popołudniowych. 3082-G

**MOTOCYKL** 12—49 w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: ul. Tomaszewska 14/1. 3089-G

**SAX**-tenor nowy sprzedam. Farna 3/2 od godz. 16. 3090-G

**SKODĘ** 1201 (combi) sprzedam. Oglądać od godz. 16. Podjuchy, Metalowa 66. 3091-G

**MOTOCYKL** „Junak" z koszem, stan idealny sprzedam. Szczecin, Jedności Narodowej 40/18. 3092-G

**KIOSK** do lodów sprzedam. Roosevelta 37/13. 3093-G

**SAMOCHÓD** ciężarowy „Chevrolet" sprzedam korzystnie. Szarotki 10, sklep. 3094-G

**PEKIŃCZYKA** sprzedam. Wiadomość: Osowo, ul. Junacka 14 od godz. 16. 3095-G

**MOTOCYKL** WFM po dotarciu oraz krzesła i pomocnik sprzedam. Mickiewicza 79/3. 3096-G

**SKODĘ** 1103 sprzedam. Cena 27 000 zł. W rozliczeniu przyjmę motocykl. Myślibórz, tel. 409. 3097-P

**WÓZEK** dziecięcy, uniwersalny sprzedam. Jagiełły 11/26. 3070-G

**JAWĘ** 250 ccm, przebieg 13 000 km sprzedam. Telefon 429-00. 3071-G

**WARSZAWĘ** (27 tysięcy km) z radiem sprzedam. Wiadomość: Ściegiennego 56/13. 3072-G

**MOTOCYKL** ZMBK 350 ccm sprzedam. Boh. Warszawy 55, pokój 1114. 3073-G

**MOTOCYKL** WFM 125 i „K" 175 — sprzedam. Wiadomość: Al. Piastów 30, tel. 86-77 od godz. 7-15. 3074-G

**SAMOCHÓD** osobowy „Moskwicz" sprzedam. Szczecin - Klucz, ul. Rymarska 55. 3075-G

**MASZYNĘ** do szycia, czeską, marki „Lada", wieloczynnościową, nową sprzedam. Kołłątaja 9/10. 3076-G

**KIOSK** do sprzedawania lodów sprzedam. Telefon 390-98. 3077-G

**DOROŻKĘ** bagażówkę, marki „Renault" sprzedam. Szczecin, 3 Maja 23/4. 3078-G

**KROWĘ** cielną sprzedam. Zdroje, ul. Bat. Chłopskich 68. 3079-G

**MASZYNĘ** do lodów oraz konserwator na chlormetin sprzedam. Wiadomość: A. Guczalski, Szczecin, Al. M. Buczka 15/18. 3080-G

**MOTOCYKL** BMW R-35 sprzedam. Emilii Plater 8/14. 3081-G

**SAMOCHÓD** „Mikrus" sprzedam, tel. 388-67 od godz. 16. 3083-G

**JAWĘ** 350, nową sprzedam lub zamienię na nowego Junaka. Sikorski, Świnoujście, Wyspiańskiego 10b—4. 3083-G

## LOKALE

**2 POKOJE** wynajmę. Gumieńce, Brodnicka 5, ostatni przystanek 3. 3098-G

**MIESZKANIE,** 3 duże pokoje z kuchnią i łazienką zamienię na podobne dwupokojowe. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 342. 3118-G

**POKÓJ** umeblowany wynajmę kulturalnym panienkom. Niebuszewo, Barnima 13—29. 3119-G

**KULTURALNY** poszukuje pokoju nieumeblowanego. Wiadomość: Więckowskiego 7—11 do godz. 18. 3120-G

**2 I PÓŁ** pokoju, nowe budownictwo, wygody, zamienię na domek jednorodzinny. Wiadomość: ul. Ejsmonda 1—6. 3121-G

**POSZUKUJĘ** pokoju z kuchnią wyłączonego spod kwaterunku. Helena Chrenowska, Szczecin 5, ul. Cyryla i Metodego 29—16. 3122-G

**2 I PÓŁ** pokoju zamienię na 3 pokoje o pow. do 50 m kw. Szczecin, ul. Rostworowskiego nr 14—3. 3123-G

**3 POKOJE,** kuchnia, łazienka, garaż, ogródek zamienię na 2 pokoje z wygodami. Oficyna wykluczona. Juranda 8—3, II piętro — Pogodno. 3112-G

**MIESZKANIE** 3-pokojowe, wyłączone, chlewik, ogród przydomowy zamienię na 2 małe lub półtora pokoju, kuchnia, łazienka. Oficyna wykluczona. Może być nowe budownictwo. Skolwin, ul. Huculska 5, Leopold Lipiński. 3124-G

**BYDGOSZCZ** — pokój z kuchnią, komfort zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Wiadomość: Rajmund Schendel, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 43—5. 3125-G

**MIESZKANIE** dwa pokoje, kuchnia, łazienka wspólna, centralne ogrzewanie zamienię na samodzielne. Warunki korzystne. Konopnickiej 10—1. 3126-G

**2 POKOJE,** kuchnia zamienię na podobne, nowe budownictwo. Warunki do uzgodnienia, tel. 420-66. 3109-G

**2 POKOJE,** komfort, SDM, I piętro, nowe budownictwo zamienię na 2 mieszkania mniejsze lub 2 garsoniery w nowym budownictwie. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 345. 3110-G

**MIESZKANIE** dwupokojowe, wygody, wspólna kuchnia zamienię na jeden pokój z kuchnią, nowe budownictwo, Al. Piastów 57—3, godz. 16—20. 3111-G

**POKÓJ** z kuchnią w Kaliszu Wlkp. zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość: ul. Górnośląska 1—3. 3113-G

**2 POKOJE** z łazienką i c. o. zamienię z pracownikiem stoczniowym na 2 mieszkania po jednym pokoju z kuchnią. Wiadomość: ul. Nocznickiego 39—13 od godz. 19. 3114-G

**BEZDZIETNE** małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 344. 3115-G

**2 POKOJE,** kuchnia, łazienka, ogródek, śródmieście, zamienię na pokój z kuchnią, łazienką. Wiadomość: tel. 453-37. 3116-G

**POKÓJ** z kuchnią zamienię na samodzielny pokój w śródmieściu. Zagłoby 7—3, godz. 17—19. 3117-G

**MIESZKANIE** w Toruniu zamienię na mieszkanie w Szczecinie, Wrocławiu z pomieszczeniem na warsztat lub garaż. Tadeusz Rygielski, Toruń, Bydgoska 8—5. 3099-P

**ODNAJMĘ** pokoik, ul. Jagiellońska 7 m 1. 3118-G

**POKÓJ** umeblowany, samotnej osobie odnajmę. Abramowskiego 10. 3101-G

**PRZYJMĘ** na pokój pana. Głębokie, Jaworowa 45 m. 2. 3102-G

**KRAKÓW,** mieszkanie 3-pokojowe, super-komfort, śródmieście, c. o., telefon zamienię na podobne w willi z ogrodem w Szczecinie. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 348. 3103-G

**DUŻE** mieszkanie, trzypokojowe z wygodami zamienię na dwa samodzielne mieszkania. Sikorskiego 7—21. 3104-G

**MIESZKANIE** jednopokojowe z nowego budownictwa zamienię z pracownikiem Łączności na większe, telefon 477-14, godz. 9—15. 3105-G

**3 POKOJE,** kuchnia, front lub 2 pokoje kuchnia zamienię na domek przeznaczony do sprzedaży w województwie szczecińskim lub innym. Wiadomość: Pocztowa 3—13. 3106-G

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje pilnie pokoju. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 347. 3107-G

**DOMEK** jednorodzinny w Wałczu w dobrym punkcie zamienię na mieszkanie w Szczecinie lub koło Szczecina. Wiadomość: Szczecin, Świerczewskiego 20—12 od godz. 17. 3108-G

**2 POKOJE** kawalerskie odnajmę. Gumieńce, Zabużańska 40, przedostatni przystanek tramwaju nr 8. 3127-G

**MIESZKANIE** w Wałczu zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Informacje: tel. 445-24, godz. 8—15. 3128-G

### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy dali wyraz uczuciom serdeczności i szacunku dla pamięci zmarłego ś. p. Dr Romualda Orłowskiego składamy gorące wyrazy wdzięczności i podziękowania. Osobno dziękujemy wielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim obecnym na pogrzebie.

Matka, Żona, Brat i cała Rodzina

3048-G

### PODZIĘKOWANIE

Dyr. PTHW, dyr. MHD Pogodno oraz Radzie Zakładowej i Kolegom za wzięcie udziału w pogrzebie

ś. p. Jana Kawy
w dniu 27. IV. 1962 r.
serdeczne podziękowanie składają

ŻONA Z DZIEĆMI

3047-G

## ZGUBY

**ZGUBIONO** książeczkę ubezpieczeniową na nazwisko Tadeusz Flis, Jasienica, ul. Piotra i Pawła 8. Znalazca proszony o zwrot. 3130-G

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną pieczęć podłużną: Zarząd Koła Rolniczego Szczecin-Pogodno z siedzibą na Pomorzanach, Budziszyńska 37. 3130-G

**DNIA** 28.IV.1962 r. zgubiono zegarek marki „Adriatyk" na odcinku ul. Dworcowej od bloku 11 do przystanku tramwajowego przy Bramie Portowej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Dworcowa 11—11. 3131-G

**ZGUBIONO** legitymację szkolną na nazwisko Tadeusz Piętka, M. Buczka 242—14. 3132-G

**ZGUBIONO** książeczkę ubezpieczalni na nazwisko Genowefa Banasiak. 3136-G

**ZGUBIONO** legitymację PKP nr 447001, wydaną przez DOKP - Szczecin na nazwisko Bogusław Budzyło, zam. Szczecin, Bol. Śmiałego 14—28. 3135-G

**ZGUBIONO** kołnierz popielaty w okolicy Krzekowa. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Kr. Jadwigi 44—5. 3134-G

**ZGUBIONO** kartę rowerową nr 64672, wydaną przez DRN Szczecin - Dąbie na nazwisko Józef Piecyk. 3133-G

## TEATRY

POLSKI — „Idiotka" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Drewniana miska" g. 19.30.
OPERETKA — „Błękitna maska" g. 19.15.

## KINA

KOSMOS — „Jutro premiera" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — polski — od l. 16.
BAŁTYK — „SOS „Titanic" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — ang. — od l. 12.
POLONIA — „Parasol św. Piotra" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — węg. — od l. 12.
DELFIN — „Przygody Tomka Sawyera" g. 10, 12, 14, 16 — USA — od l. 10, „Dama Pikowa" g. 18.15, 20.30 — radz. — od l. 12.
PROMIEŃ — „Ruda Julka" g. 16, 18, 20 — franc. — od l. 14.
OGRODOWE — „Rekord Annie" g. 20 — USA.
PIONIER „Sombrero" g. 10 — pol. — od l. 7. „Czas przeszły" g. 11, 13, 15, 19, 21, Aktualności — g. 17, 18.
SALA MRN — „Jutro przestaniesz umierać" g. 16, 18.30, 21 — radz. — od l. 12 — panoramiczny.
MUZA (Pomorzany) — „Marcin w obłokach" g. 17.30, 18.30 — jug. — od l. 12.
FALA — „Ostrożnie babciu" g. 18, 20 — radz. — od l. 12.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Dorośli i dzieci" g. 17 — jug. — od l. 14.
ECHO (Krzekowo) — „Ten, który wrócił" g. 18, 20.
SWIT (Skolwin) — „Kwiecień" — pol.
MARS — „Drzwi stoją otworem" g. 16.30, 18.30, 20.30 — jap. — od l. 16.
MEWA (Żelechowo) — „Dopóki jesteś ze mną" g. 18, 20 — NRF — od l. 18.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Anatomia morderstwa" g. 17, 20 — USA — od l. 18.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Praczki z Portugalii" g. 17.30, 19.30 — franc. — od l. 16 — panoramiczny.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Niedobre spotkania" g. 18, 20 — franc. — od l. 16.
HUTNIK (Stołczyn) — „Tarpany" g. 18, 20 — pol. od l. 16 — panoramiczny.
BAJKA (Police) — „Jakobowsky i pułkownik" g. 17, 19 — USA — od l. 16.
1 MAJ (Żydowce) — „Film bez tytułu" g. 17, 19 — NRF — od l. 16.
MARZENIE (Wielgowo) — „Martwe dusze" g. 18, 20 — franc. — od l. 16.
REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 38 — „Od Grecji do Hiszpanii" g. 10—21.

## KLUBY

13 MUZ — kawiarnia-restauracja — od g. 11.
NOT — Kurs przygotowawczy na studia g. 16.30, zebranie Zarządu Koła Oddziału g. 18.
GARNIZONOWY — Spotkanie z literatem ppłk. Dobrusinem. Film: „Los człowieka" g. 18.
TPPR — Film: „Gdzie diabeł nie może" g. 18, 20 (czeski).

## WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich; „Kim był Vincent van Gogh" g. 9-15.
WAŁY CHROBREGO 3 — Archeologia, wystawy morskie, przyroda g. 9—15.
SALA CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa malarstwa Krystyny Bunsch - Gruchalskiej, grafika Franciszka Bunscha — godz. 9—15.
SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — wystawa malarstwa Ziemowita Szumana g. 19.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa, grafiki i rysunku A. Kondratskiego g. 11.

## SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7.
III KLINIKA CHIRURGICZNA — Pomorzany.
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 10—14.
PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA — M. Buczka 40—42 — czynna od godz. 9—13. Korespondencyjne udzielanie porad dla zamiejscowych.

## APTEKI

NR 8 — Naruszewicza 11 — tel. 462-36.
Nr 33 — pl. Grunwaldzki 48 — tel. 348-61.

## TELEWIZJA

(program szczeciński)

11 — program dla szkół „Fotografuj — to łatwe"; 15.50 — „Dzisiaj" + program dnia, 16 — sprawozdanie z zakończenia I etapu Wyścigu Pokoju; 18 — „Zrobimy to sami"; 18.15 „Na półkach księgarskich"; 18.25 — Wszechnica TV, 19 — Dziennik TV, 19.20 — film fabularny, radz. — od l. 7 „Tygrysy na pokładzie", 21.15 — „Nasz wiek XX"; 21.50 — Ostatnie wiadomości, 21.55 — Dobranoc.

(program berliński)

11.55—13.30 Test. 10.00 Wiadomości, 10.35 Czarny kanał, 10.48 Szczęście przychodzi w niedzielę (komedia czeska), 13.30 Start do I etapu Wyścigu Pokoju — dookoła Berlina, 15.00 Spacerkiem przez berlińskie ZOO, 16.00 Finał I etapu Wyścigu Pokoju, 18.45 Tysiąc wiadomości, 18.55 Pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19.00 Spotkanie w Berlinie, 19.40 Prognoza pogody, 19.45 Wiadomości, 20.00 Wspomnienia o śpiewaku J. Schmidt, 21.30 Wielka szansa (40 rocznica podpisania układu w Rapallo), 21.30 Sprawozdanie filmowe z Wyścigu Pokoju, 21.47 Protokół (towarzystwo i ty, w filmie DEFY), 22.07 Ostatnie wiadomości.

## RADIO

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 16.05, 18.30, 22.50.

SERWIS RYBACKI: 18.

SZCZECIN: 16.35 — Przegląd aktualności Wybrzeża; 18.50 — Felieton Janusza Michalskiego, 19.30 Muzyka rozrywkowa; 20.10 — Reportaż morski, 20.30 — Muzyka filmowa, 22.10 — Reportaż literacki, 22.30 — Koncert symfoniczny.

WARSZAWA: 13.30 — Transmisja z trasy I etapu Wyścigu Pokoju, 15.35 — Dla dzieci starszych „Monografie zwierząt", 16 — Transmisja z trasy Wyścigu Pokoju, 19.05 — Muzyka i aktualności, 21.27 — Kronika sportowa, 21.40 — Gra orkiestra taneczna PR.

SPORT · SPORT

# Młodzi duchem weterani w pierwszych szeregach sportowej grupy

**ZIMNO, przeraźliwe, iście listopadowe zimno zwarzyło humory niczym wiosenny przymrozek wczesne kwiaty. Pięknie przygotowana, barwna, radosna kolumna sportowa skurczyła się i zszarzała. Grupa formowała się u wylotu ul. Wielkopolskiej.**

W PIERWSZYCH szeregach ci, których i w pracy widać zawsze na czele: przewodniczący WKKFiT Zb. ORŁOWSKI, jego dwaj zastępcy — „motor" turystyki mgr Czesław PISKORSKI i opiekun sportu — mgr Henryk KOZŁOWSKI. Licznie byli reprezentowani działacze TKKF — organizacji, która zdobywa sobie coraz poważniejszą, zasłużoną pozycję w naszym ruchu sportowym — wiceprezes TKKF Czesław RÓŻAŃSKI, cieszący się jak zwykle powodzeniem u kobiet. Tym razem w towarzystwie Marii SZYMAŃSKIEJ, niezmordowanego sekretarza TKKF i prezeski koła Linia St. KOBYLIŃSKIEJ.

• • •

KOLUMNĘ sportową otwierają weterani naszego ruchu sportowego, długoletni, zasłużeni działacze — St. Steczkowski, St. Dziedzinlewicz, Henryk Weisblat, Stanisław Skarwecki, Jakub Heinrich.

• • •

Mimo zimna, stojąc w oczekiwaniu na wyruszenie pochodu, dowcipkują lub wspominają dawne czasy.

Henryk Weisblat — znany działacz kolarski, piłkarski, zapaśniczy, ba, trudno by wyliczyć wszystkie sportowe zamiłowania tego człowieka — wspomina jak przed wojną mieszkając w „Czerwonym Zagłębiu" w Będzinie i Sosnowcu obrywał pałkami od granatowych policjantów rozpędzających 1-majowe demonstracje. Wspomina, że choć nie było jak dziś osobnej grupy sportowców, nie zabrakło działaczy i członków robotniczych klubów sportowych w 1-majowych pochodach.

• • •

PRZED KOLUMNĄ sportową flagę niesie mistrz sportu Zbyszek SZAJEWSKI. 30 lat pięknej kariery zapaśnika, 30 lat, które mogą być przykładem dla każdego sportowca. Dziś ojciec dwóch synów, którzy już wzorem ojca zbierają na macie mistrzowskie laury. Sam nadal młodzieńczy, pełen zapału i w świetnej kondycji sportowej. „Dziecko Warszawy" — wychowany w robotniczym „Sarmacie" wspomina pozasportowe „suplesy" jakich musiał używać w pojedynkach z rozbijającymi 1-majowe demonstracje, faszystowskimi bojówkarzami.

## Odszedł niepokonany

ZNAJĄ GO MILIONY. Dzięki szklanemu ekranowi postać ta jest popularna również w Polsce. Pamiętamy świetnie wysoką sylwetkę biegacza w czarnej koszulce, wspaniale finiszującego na bieżni Stadio Olimpico w Rzymie, w biegu po olimpijski złoty medal.

Herb Elliott, australijski fenomen bieżni zapowiedział pożegnanie ze sportową karierą. Człowiek, który przełamał barierę określaną jako szczyt ludzkich możliwości, mistrz olimpijski na 1500 m i rekordzista świata na tym dystansie rozstał się na zawsze z bieżnią w okresie największego rozkwitu swego wspaniałego talentu. Mając 24 lata zrezygnował ze sportowej sławy na korzyść studiów i prywatnego życia. Wycofał się nie pokonany. Przez cały czas startów Elliott nie znalazł bowiem pogromcy na dystansie 1500 m. Od 1954 r. nie pokonał go nikt w świecie w biegu na milę.

Herb Elliott opuszcza bieżnię na której ani razu nie spotkał się w bezpośredniej walce z nowym fenomenem — Nowozelandczykiem Peter Snell'em, który niedawno odebrał mu rekord w biegu na 1 milę. Elliott stracił jeden rekord, nikt dotychczas jednak nie powtórzył jego wyczynu — przebiegł on bowiem w swej karierze aż 17 razy dystans 1 mili poniżej czterech minut. Chyba, że i ten rekord pobije Snell.

## Dwa zwycięstwa Zająca w Anglii

JAK SIĘ dowiadujemy do Polski powróciła już dwuosobowa ekipa polskich kolarzy torowych, która brała udział w trzech międzynarodowych mityngach w Anglii. Polacy: Zając i Wachecki startowali w trzech zawodach. Doskonale spisał się zawodnik szczeciński ZAJĄC, który wygrał mityngi w Coventry i Nottingham. W Coventry pokonał on w finale m. in. Duńczyka DUCKERTA — finalistę mistrzostw świata, zaś w Nottingham wygrał z Anglikiem BINCHEM, wielokrotnym reprezentantem Wielkiej Brytanii.

## ASK Neubrandenburg gra z Czarnymi

1 MAJA Czarni przyjmują u siebie niemiecką drużynę ASK Neubrandenburg, z którą rozegrają także mecz towarzyski. Oby tylko kontuzje po towarzyskich meczach nie wyeliminowały graczy z rozgrywek mistrzowskich. (am)

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim Czarni przegrali wczoraj z Bałtykiem Koszalin 5:7 (2:5).

## Ruch–Górnik 3:1

# KARTKI Z HISTORII WIELKIEGO WYŚCIGU

DZISIAJ z Berlina wyruszy jubileuszowy, XV kolarski Wyścig Pokoju. Jest okazja by westchnąć — „jak ten czas leci" — gdyż wydaje się, że to przed kilku zaledwie laty kolarze Polski i Czechosłowacji w towarzystwie kolegów z Jugosławii wyruszyli do dwóch wyścigów, które dały początek tej wspaniałej imprezie. Jeden wyścig startował z Pragi do Warszawy, drugi równocześnie z Warszawy do Pragi. Był rok 1948 — czasy historycznych już postaci kolarstwa polskiego, czasy SIEMIŃSKIEGO, WÓJCIKA, KAPIAKA, NAPIERAŁY, PIETRASZEWSKIEGO. To był rok sukcesów. Później przyszły lata nadziei i... lata rozczarowań.

• • •

W 1949 ROKU Polacy przegrali wyścig już na pierwszym etapie Praha — Brno, kiedy to defekty zdziesiątkowały naszą drużynę. W wyścigu tym zabłysnął ogromny talent, wielkiego „Honzy" — Veselego, który z ośmiu etapów — wygrał aż 5.

• • •

W 1950 ROKU Polacy pojechali jeszcze słabiej, zajmując V miejsce. Konkurencja jest zresztą coraz mocniejsza, wyścig nabiera międzynarodowej sławy i znaczenia.

Indywidualnie triumfował Duńczyk EMBORG. Na horyzoncie pokazał się najbardziej chyba żywiołowy kolarz Wyścigu Pokoju — Roubiczka.

• • •

ROK 1951 — zaczęło się pięknie. Polacy wygrali nawet etap dookoła Pragi. Niestety był to łabędzi śpiew. Wygrali Czesi, indywidualnie Duńczyk Olsen. Po raz pierwszy, od razu zresztą rewelacyjnie wystartowali kolarze NRD.

• • •

ROK 1952 — nasz start tradycyjnie już — słabo. Do organizacji dochodzi trzeci partner redakcja Neues Deutschland, wyścig po raz pierwszy prowadzi przez Berlin. Sukces Anglików, którzy wygrywają indywidualnie (John Steel) i drużynowo. Polacy na V miejscu.

• • •

1953 — „WYŚCIG NA SPITSBERGEN" — jak nazwali później kolarze imprezę rozgrywaną w śnieżycach, ulewnych deszczach, w strasznych warunkach klimatycznych. Z około setki zawodników, którzy wystartowali z Bratysławy do Warszawy dojechało 33. Wygrali — zespół NRD i Duńczyk PEDERSEN.

• • •

ROK 1954 — pierwsze oznaki polepszenia. Pierwsze etapy stwarzają nadzieję na zwycięstwo drużynowe. Rewelacją wyścigu jest „Pocket boy" — Elek GRABOWSKI. Doskonale jadą na polskich etapach — Wilczewski i Królak. Niestety, tylko na polskich. Po tragicznym dla nas etapie Pardubice — Brno spadamy na V miejsce. Finisz na odcinku Tabor — Praha pozwala nam ostatecznie zająć drugą lokatę. Indywidualnie wygrywa DAALGARD (Dania).

• • •

1955 TO rok kolarzy CSRS, którzy wygrywają drużynowo z ogromną przewagą. Indywidualnie po raz pierwszy zwycięża Schur.

1956 — WRESZCIE „polski rok". Po raz pierwszy startują kolarze ZSRR i od razu odnoszą sukces drużynowy. Polska druga. Indywidualnie wygrywa Królak.

• • •

1957 — JUBILEUSZOWY wyścig. Po raz dziesiąty kolarze stają do walki, po raz pierwszy Polakom tak wspaniale się wiedzie. Na przedostatnim etapie prowadzimy drużynowo. Krótki etap Łódź — Warszawa przynosi jednak ofensywę Niemców, którzy wyprzedzają nas o sekundy. Indywidualnie wygrywa CHRISTOW. Ogromny sukces PRUSKIEGO, który był najlepszym z Polaków i zajął V miejsce. Triumfalny powrót do Stargardu.

• • •

1958 — WALKA niesłychanie zacięta i wyrównana. Moment radości po zwycięstwie etapowym Głowatego. Wygrywa ZSRR, indywidualnie Damen (Holandia).

• • •

1959 — KLĘSKA Polaków już na pierwszym etapie wokół Berlina, na którym podczas ulewnego deszczu, jadąc słabo technicznie na mokrym asfalcie, straciliśmy wiele minut. Dwie indywidualności naszego zespołu to St. GAZDA i FORNALCZYK, rok wcześniej „odkryty" w szczecińskim „Kryterium Asów". Drużynowo wygrywa ZSRR, indywidualnie Schur.

• • •

1960 — ROK kolarzy NRD. Z XIII etapów, wygrali drużynowo 12, indywidualnie 10. Niemcy robili na trasie z przeciwnikami dosłownie co chcieli. Drużynowo oczywiście zespół NRD, indywidualnie Hagen. Najlepszy Polak — Gazda — piąty.

• • •

ROK 1961 — jak pamiętacie z dokładnych, zeszłorocznych relacji, stał pod znakiem ogromnej przewagi kolarzy ZSRR. Pozostałe drużyny walczyły za plecami kolarzy radzieckich.

Największą indywidualnością wyścigu był Melichow, znany dobrze naszym Czytelnikom ze zwycięstwa w Szczecinie.

Polacy walczyli z Niemcami o drugą pozycję, lecz załamali się na etapie Tabor — Brno.

REKORDOWA OBSADA JUBILEUSZOWEGO WYŚCIGU

XV — JUBILEUSZOWY Wyścig Pokoju różni się nieco od poprzednich. Wprowadzono kilka zmian regulaminowych. M. in. kolarze po raz pierwszy nie otrzymują numerów startowych z „przydziału" lecz losują je. Wprowadzono również tzw. „fioletową koszulkę" dla kolarza, który uzyska najlepsze lokaty na poszczególnych etapach. Tegoroczny wyścig wyruszył z Berlina i prowadzi przez Pragę do Warszawy. Startuje w nim rekordowa ilość — 20 zespołów. Oto one: Anglia, Austria, Bułgaria, Belgia, Francja, Egipt, Finlandia, Dania, Holandia, Maroko, Tunezja, CSRS, Norwegia, Węgry, Rumunia, Szwecja, Jugosławia, ZSRR, NRD i Polska.

• • •

TRASA wyścigu ma 2269 km długości i podzielona jest na 14 etapów — w tym jeden podetap na czas — indywidualnie i jeden etap na czas — drużynowo.

Wyścig rozpoczyna się w BERLINIE dzisiaj, a kończy w WARSZAWIE 17 maja. Kolarze mają dni wypoczynku w Karl Marx-Stadt 6 maja i w Gottwaldowie 11 maja. Na ziemie polskie wyścig wjeżdża w dniu 13 maja na etapie Ostrava — Opole, długości 173 km. 14 maja etap Opole — Wrocław, 100 km drużynowo na czas. 15 maja Wrocław — Poznań 175 km. 16 maja Poznań — Bydgoszcz 140 km oraz 17 maja ostatni, XIV etap Bydgoszcz — Warszawa — najdłuższy etap wyścigu — 250 km. Na etapie tym, dla dodania bodźca do walki, ustanowiono aż pięć lotnych finiszów.



PAMIĘTANO o 1 Maja także w przedszkolach. Bardzo sympatyczną, wesołą „akademię" zorganizowała kierowniczka wzorowo prowadzonego przedszkola nr 10 przy ul. Wołogowskiej 5, p. WŁADYSŁAWA MARKES. Na część artystyczną złożyły się recytacje, śpiewy i tańce maluchów, średniaków, i starszaków — wszystko wykonane z głębokim przejęciem i nieodpartym wdziękiem. Duże brawa dla najmłodszych artystów!

*Foto. W. Cieślak*

## Napływają zgłoszenia na konkurs porządkowy „KWIATY I RABATY"

ROZPOCZĘTY niedawno wiosenny konkurs porządkowy pt. „Kwiaty i Rabaty" zorganizowany przez DRN-Pogodno i „Kurier Szczeciński" cieszy się podobnie jak i ubiegłego roku, zainteresowaniem mieszkańców tej dzielnicy.

Już w kilka dni po ogłoszeniu konkursu napłynęły do redakcji pierwsze zgłoszenia od mieszkańców Pogodna, deklarujących udział w wielkiej akcji, zmierzającej do dalszego uporządkowania i podniesienia estetyki tego rejonu miasta.

Jako pierwsi nadesłali nam kupony konkursowe Józef KOBYLECKI zam. przy ul. Ostrawickiej nr 7 zgłaszający swój ogródek przed domem, Halina BANASZEK zam. przy ul. Wyspiańskiego nr 66 (balkon) i Zygmunt HOŁDERNY zam. przy ul. Łeszczyńskiego — również balkon.

Dziś informujemy, że w konkursie „Kwiaty i Rabaty" przewidziana jest jedna I, trzy II i trzy III nagrody. Zdobywcom tych miejsc wręczone zostaną nagrody, ufundowane przez gospodarzy Pogodna. Uroczyste zakończenie akcji i przekazanie zwycięzcom nagród odbędzie się przed kamerami telewizyjnymi.

Dla chętnych, którzy nie zgłosili jeszcze swego udziału w konkursie porządkowym, zamieszczamy ponownie kupon, który należy wypełnić i przesłać na adres: „Kurier Szczeciński" Pl. Hołdu Pruskiego nr 8, lub do DRN-Pogodno ul. Mickiewicza nr 69.

## 8 samochodów wylosowali szczęściarze z naszego województwa

W KOLEJNYM losowaniu książeczek PKO premiowanych samochodami dla województwa szczecińskiego wylosowano 8 samochodów. W Szczecinie wygrane padły na następujące numery: UO 288 975, UO 944 065 i UOS 91 273 które wylosowały „Super-Octawię". nr UOS 91 714 — samochód marki „Wartburg" i UO 287 715 — „Warszawę". Książeczki Oddziału PKO w Stargardzie wylosowały „Syrenki" na numery: UO 333 164, UOS 178 087 i UO 333 156.

Następne losowanie 25 lipca br. (B)

## Wystawa plakatów na Staromłyńskiej

DZIŚ o godz. 19 w salach Biura Wystaw Artystycznych przy ul. Staromłyńskiej 27 zostanie otwarta WYSTAWA PLAKATU, opracowana tematycznie na kanwie XX-lecia PPR.

Wstęp na wystawę, która niewątpliwie zainteresuje szeroki krąg mieszkańców Szczecina, jest bezpłatny. (a)

„KWIATY I RABATY"

Konkurs „Kuriera" i DRN — Pogodno

Imię i nazwisko . . . . . . . . . . . .

Dokładny adres . . . . . . . . . . . .

. . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

. . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

Zawód . . . . . . . . . . . . . . . .

Deklaruję udział w konkursie na najpiękniejszy ogródek, balkon, posesję (zgłaszane podkreślić).

Podpis . . . . . . . . .

## W Płoniach ruszył pierwszy wydział

W PŁONIACH, w fabryce fabryk ruszył już pierwszy wydział. Jest to wydział montażu. W czerwcu uruchomiony zostanie wydział mechaniczny a w lipcu — sierpniu rozpocznie działalność dział głównego mechanika. Przypominamy, że fabryka w Płoniach jest enklawą Szczecińskiego Zakładu Przemysłu Mechanizacji Leśnictwa.

Wiele zasług dla przedterminowego uruchomienia Płoni położyli — Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i „Elektromontaż". Poprzednie plany przewidywały oddanie Płoni do eksploatacji dopiero za dwa lata.

(wit)

Z międzynarodowymi atrakcjami

## CYRK „WISŁA" po raz pierwszy w Szczecinie

CYRK przyjechał! A więc już naprawdę wiosna...

Na placu przy Al. M. Buczka i Roosevelta rozbija swoje namioty największy z polskich cyrków, objeżdżających dotąd wa granicę — „WISŁA".

Jedyna w Polsce dyrektor - kobieta p. Mary KASPAREK obiecuje, że przywiezie do Szczecina moc międzynarodowych atrakcji i to — najprzedniejszej jakości!

W programie, obok artystów polskich, będą znakomici cyrkowcy czescy, niemieccy i jugosłowiańscy.

Premiera w cyrku „WISŁA" wyznaczona została na najbliższą sobotę, 5 maja. (a)

## SZCZECIN w hołdzie Szymanowskiemu

DZIŚ w środę o godz. 19 Klub MPiK „Ruch" organizuje uroczysty koncert z okazji 25 rocznicy śmierci Karola SZYMANOWSKIEGO, znakomitego naszego kompozytora, twórcy „HARNASIÓW".

Koncert poprzedzi prelekcja mgr Antoniego HUBNERA, po czym wykonane zostaną fragmenty IV „symfonii koncertującej", i „koncertu skrzypcowego", a także pieśni kurpiowskie i wyjątki ze słynnej II „Symfonii B-dur". (a)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 483-33; dział miejski 483-36 dział morski 483-33; dział łączności z czytelnikami 455-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po g. 0) 378-41; dalekopisy 423-14. PRENUMERATA: zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH" w Szczecinie — konto PKO Nr X 131-70716 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne S—4



*JEDNA z końcowych scen III aktu. Na pierwszym planie odtwórcy ról głównych: Maria CHWALIBÓG i Leopold MATUSZCZAK (państwo Beaurevers). W głębi Andrzej KOPICZYŃSKI jako sędzia śledczy Sevigné.*
*Foto: S. Cieślak*

## Premiera w Teatrze Polskim

# „IDIOTKA"

## Paryska komedia na scenie szczecińskiej

**WIELU z naszych bywałych za granicą krytyków stwierdza nie bez żalu w swoich korespondencjach, że w teatrach paryskich 80 albo i więcej procent repertuaru stanowią tzw. „sztuki bulwarowe", za którymi przepada publiczność. Przy czym i w tym gatunku sztuk istnieje duża rozpiętość: od niektórych mniej ambitnych pozycji Anouilha — poprzez autora naszej „IDIOTKI" Acharda — i dalej w dół, omal w nieskończoność.**

WSZYSTKIE teatry świata muszą się liczyć z publicznością i dbać o frekwencję — chociaż trudno się pogodzić ze zdaniem, zacytowanym w szczecińskim programie teatralnym: „**Bądźmy szczęśliwi, jeśli uda się nam bodaj raz na dwa lata zobaczyć wielkie dzieła**", kontentując się poza tym utworami „słabszymi". Publiczność domaga się przede wszystkim różnorodności — i gdybyśmy ją stale częstowali „KARTOFLAMI" i „IDIOTKAMI" — wołałaby na pewno o „HAMLETA".

Zgódźmy się, że teatr może raz albo i więcej razy do roku wystawiać utwory „słabsze" pod względem artystycznym, jeżeli naprawdę bawią nas i interesują. Przed kilku laty jeden z teatrów warszawskich wystawił u nas gościnnie inną komedię Acharda: mianowicie „KARTOFLA" w doskonałej obsadze, w ostrym tempie — rzecz była szczerze zabawna. Druga komedia tegoż autora, „IDIOTKA", która podobno od dwóch lat jest bestsellerem scen paryskich, wystawiona została jesienią ub. roku w teatrze „KOMEDIA" w Warszawie, także z dużym powodzeniem (ciekawie ujęta rola tytułowa, w wykonaniu Jolanty SKOWROŃSKIEJ).

WYDAJE mi się, że w przedstawieniu szczecińskim potraktowano tę komedię zbyt poważnie, brak jej tego ostrego tempa, dialogi są nieco przewlekłe, niektóre sytuacje sceniczne (scena z policjantem, czytanie protokołu) przerysowane. Obok samej „idiotki" rolę prowadzącą w tej komedii gra sędzia śledczy Sevigné — w warszawskim przedstawieniu grał ją w tonie farsowo - groteskowym Czesław SZPAKOWICZ, u nas ANDRZEJ KOPICZYŃSKI potraktował ją raczej realistycznie, kreując jakąś postać pozytywnego bohatera sprawiedliwości, rodem z innego gatunku sztuki: „IDIOTKA" jest typowym „kryminałem", a jej wyróżnikiem w tym rodzaju jest zdecydowanie farsowe potraktowanie tematu.

Pełne uznanie należy się natomiast KRYSTYNIE BIGELMAJER za rolę uroczo naiwnej „idiotki", służącej Józefy, posądzonej o zbrodnię (żeby nie odbierać przyjemności widzom, nie demaskujemy tu rzeczywistego mordercy), stworzyła żywą postać, utrzymaną na pograniczu groteski, każdym swoim pojawieniem się na scenie przyśpieszając dość powolną akcję przedstawienia, w którym — jak sądzę — na ogół brakowało owej lekkości, stanowiącej jeden z głównych atutów komedii Acharda.

Sekundował jej dość dzielnie w tym kierunku JERZY SOBIERAJ jako zabawny pisarz sądowy. W pozostałych rolach wystąpili: HALINA KAZIMIEROWSKA (urocza żona sędziego), ALEKSANDER RODZIEWICZ (prokurator), MARIA CHWALIBÓG i LEOPOLD MATUSZCZAK (państwo Beaurevers), BOGDAN GIERSZANIN (adwokat) i ZBIGNIEW MAMONT (strażnik). Reżyserowała przedstawienie IRENA GRYWIŃSKA-ADWENTOWICZ, a scenografię — jak zawsze bardzo zręczną — opracowała JULITTA FEDOROWICZ.

**FELIKS JORDAN**

# Fogg z „Klipsem" i „Karatami"

## na otwarciu klubu w hotelu Stoczni

*Najweselszą z zespołu „KLIPS" była p. Urszula, grająca na akordeonie.*
*Foto: St. Cieślak*



**WESOŁO bawili się stoczniowcy w świeżo odnowionym klubie przy hotelu robotniczym na ul. Bankowej. Dyrekcja Stoczni wraz z Komitetem Zakładowym zadbali o staranne wyposażenie 3 sal w nowoczesne meble i sprzęty.**

**Na pierwszy tańcujący wieczorek przybył Mieczysław FOGG w asyście 9 „babek", czyli z żeńską orkiestrą „KLIPS" i zespołem wokalnym „KARATY". Dzielne babki niestrudzenie grały i śpiewały nie dając po sobie poznać jak bardzo cierpiały z powodu... nowo zafasowanych bucików.** **(B)**

*Taneczne swawole na parkiecie...*



# KURIER KULTURALNY

### FESTIWAL WSPÓŁCZESNEGO MALARSTWA

*ZAPOWIEDZIANY FESTIWAL WSPÓŁCZESNEGO MALARSTWA, którego otwarcie odbędzie się w Szczecinie 21 lipca br., wywołał ogromne zainteresowanie wśród artystów-plastyków w całym kraju. Codziennie nadchodzą do szczecińskiego oddziału ZPAP potężne skrzynie wypełnione pracami, wybranymi przez okręgowe jury. I tak nadeszły już prace z Olsztyna, Białegostoku, Poznania, Częstochowy. Okręg warszawski zapowiedział przysłanie ponad 100 prac, okręg gdański — ok. 60.*

**Po nadejściu wszystkich prac zbierze się specjalne jury złożone z delegatów Zarządu Głównego: Alfreda Lenicy, Heleny Rudzkiej-Cybisowej, Ezry Borenstein, Konstantego Mackiewicza, Romualda Pietkiewicza i Stefana Gierowskiego — oraz przedstawicieli okręgu szczecińskiego. Jury dokona ostatecznego wyboru prac na wystawę, których ilość przewiduje się na około 300. Można się spodziewać, że po tych dwóch selekcjach na ekspozycję szczecińską (której projekt opracowują Jan Chmielewski i Edmund Witkowski) złożą się prace naprawdę interesujące i będziemy mieli okazję zapoznania się z najbardziej wartościową, współczesną plastyką polską.**

*Rozstrzygnięto już konkurs na plakat festiwalowy, który wykonany będzie według projektu Heleny Stojanowskiej.*

### PRZEGLĄD ETIUD FILMOWYCH

*W UB. TYGODNIU w Klubie Związków Twórczych zorganizowano dwie b. interesujące imprezy, którym należą się osobne wzmianki. Pierwszą z nich był przegląd kilkunastu krótkometrażowych „etiud" filmowych, których autorami są absolwenci względnie słuchacze łódzkiej Wyższej Szkoły Filmowej.*

**Był to drugi — po Warszawie — przegląd tych filmów, wiele z nich ma wybitne wartości artystyczne, m. inn. ciekawa w pomyśle i wykonaniu etiuda Zofii Wdowkówny — Oldak pt. „Tylko znaczki" — oparta tematycznie na znaczkach pocztowych; Jerzego Skolimowskiego „Pieniądze albo życie" wg. noweli Dygata, z autorem w jednej z ról głównych; „Historia niezbyt liryczna" Krzysztofa Szmagara, „Dalekie podróże", Stanisława Olejniczaka oraz przypominająca styl bergmanowski świetna etiuda Witolda Leszczyńskiego, „Portret mężczyzny z medalem".**

*W sumie był to jeden z najciekawszych wieczorów zorganizowanych przez szczeciński Klub Filmowy — szkoda też, że wzbudził stosunkowo małe zainteresowanie wśród naszych miłośników filmu.*

### „KONTROWERSJE" LITERACKIE

*DRUGĄ imprezą w tymże Klubie, zasługującą na omówienie, był pierwszy z cyklu wieczorów, organizowanych pn. „Kontrowersje". Jest to nowa forma, której celem jest pobudzenie słuchaczy do dyskusji, a polegająca na tym, że w wieczorze biorą udział jako „zagajacze" dwaj pisarze, reprezentujący odmienne lub wręcz przeciwne stanowiska. Na pierwszy ogień wzięto polską współczesną literaturę, o której sprzeczne opinie wygłaszali szczecińscy literaci: I. G. KAMIŃSKI, reprezentujący raczej „tradycjonalistów", oraz EDWARD BALCERZAN, którego poezje uznać trzeba za nowoczesne bez cudzysłowu. Rzecz charakterystyczna, że główny nurt i to dość ostrej dyskusji dotyczył nie głównego tematu postawionego przez I. G. KAMIŃSKIEGO: społecznego oddziaływania literatury i tzw. „bohatera pozytywnego" — a przede wszystkim skupił się wokół zagadnienia współczesnej poezji, którą część dyskutantów (KAMIŃSKI, LISKOWACKI) uznali za nieinteresującą, inni zaś — m. in. BALCERZAN — bronią, twierdząc, że poezja ta należy do największych osiągnięć współczesnej literatury.*

**Nie próbując tu rozstrzygać kto ma rację, trzeba jednak stwierdzić, że sam przebieg dyskusji był zaprzeczeniem tezy, jakoby współczesna poezja była nie czytana — na jej temat zabierali głos wszyscy dyskutanci, wykazując niezłą orientację w temacie.**

**(J)**

„O'KAY" niech wam będzie, myślał Thumbs, ale w każdym razie dopilnował, by zatankowano odpowiednią ilość paliwa, zaopatrzono jacht w prowiant i, co najważniejsze, słodką wodę, nim wypłynęli z Guayaquil, ostatniego portu. Między wybrzeżem Ekwadoru, a tymi przeklętymi wyspami mieli sześćset mil otwartego morza i niepogody i tyleż z powrotem, nie licząc paliwa i wody potrzebnych na opłynięcie tego dużego archipelagu, bez możliwości ich uzupełnienia. Jeżeli chodzi o Glenna, ten miał ręce pełne roboty przy jachcie, a oczy zaprzątnięte śledzeniem barometru. „Arundel" nie był najłatwiejszy do opanowania w nagłych szkwałach; nieco rozbrykany, za wąski: „Trochę podobny do tych zbyt szczupłych dziewcząt na okładkach pism ilustrowanych, co to jak na taką patrzysz, to ci się zdaje, że dość palcem kiwnąć a wpadnie w histerię" — zauważył Glenn.

Jedną z przewrotności tych regionów jest, że im bardziej zbliżać się do równika, tym chłodniej zaczyna się robić, a jednocześnie słońce nabiera okrutnej ostrości, pokrywa ludzką skórę pęcherzami, wbija szpilą w oczy i kompletnie człowieka odwadnia.

W spokojne dni woda była jak roztopiona cyna, a w miejscach, gdzie słońce uderzało w nią na płask jak młot, wystrzeliwały iskry. Czasami Thumbs czuł litość dla księcia. Nieszczęsny Władysław patrzył zza ciemnych okularów oślepionymi oczyma z czerwonymi obwódkami, na cyrkowe sztuczki ryb latających, skaczących delfinów, fontanny wypuszczane przez wieloryby i płetwy grzbietowe nieodstępnego konwoju żarłocznych rekinów. Tylko zapowiedź porządnych łowów na wyspach jeszcze go jakoś trzymała. Nieustannie czyścił i oliwił swoje rozliczne strzelby, a na rufie kazał wznieść pewne urządzenie, gdzie strzelał sobie do rzutków, ile dusza zapragnie. Był wybornym strzelcem i dalece przewyższał w strzelaniu Tracey — również nieźle posługującą się bronią. Thumbs podejrzewał, że celowo pozwalała się pokonać, aby mu dogodzić.

Bardzo niewielu ludzi zagląda na Galapagos, jest to bowiem podły, bezużyteczny i niebezpieczny zakątek. Kilka kutrów rybackich, raz na bardzo długi czas grupka naukowców z ekspedycją, czy kilku półgłówków, którzy są wariatami już od razu na początku, albo wariują dopiero po paru miesiącach pobytu wśród tych bezlitosnych zwałów popiołu, myślał Thumbs. I on i Glenn często opływali Baja California, zatokę, półwysep, znali więc jeden z najdzikszych zakątków świata — pustynię, nagie skały, lwy morskie niby ryczące głazy, głód i pragnienie, i gigantyczne fale. Na archipelagu Ga-

**VICKI BAUM**

# PISANE NA WODZIE

**Tłum. W. NIEPOKÓLCZYCKI**

lapagos wszystko to należy pomnożyć jeszcze przez pięćdziesiąt, plus pewna porcja nieznanych trudów. Każdy, kto udając się tam marzy o koralowych brzegach z palmami — jak to zapewne czynili Tracey i Glenn — albo, jak Barany, o dżunglach, w których można polować na tygrysy, jaguary i krokodyle, musi się przykro rozczarować. Nic, tylko jałowa, popielata głusza, jak by wszelkie życie pochłonęła ofiara całopalna, pozostawiając nagie szkielety gór i drzew. Rośliny i krzewy, które powinny być zielone, są popielatoszare; takież są równiny, gdzie chciałoby się widzieć trawę, takież błotniste połacie zalewisk przypływu oraz głębokie piaszczyste żleby w oślepiającym upale. Tylko gigantyczny kaktus jest zielony, ale inną zielonością niż zwykle rośliny.

W każdym razie San Cristobal, gdzie „Arundel" najpierw zarzucił kotwicę, jest jeszcze całkiem łagodnym miejscem w porównaniu z innymi wyspami. Zbyt łagodnym jak na gust Tracey. O jakieś pięć mil od brzegu znajduje się tam spora rancza, zwana Progreso, skąd zaraz gdy zobaczono jacht, przysłano kilku vaqueros z końmi. Jest to jedyne zamieszkane miejsce na archipelagu, nudne, nędzne, ani lepsze ani gorsze od wielu podobnych zagubionych w prerii rancz, a już na pewno wcale nie egzotyczne. Uprawia się tam trochę lichej trzciny cukrowej, trochę owoców, hoduje konie i bydło, a to bytowanie umożliwia tylko rzadkie a cudowne zjawisko istnienia paru źródełek na tych poza tym bezwodnych i zabójczych wyspach. Ale jak to zupełnie poprawnie stwierdziła Tracey, równie posępny widok można napotkać w każdym z tysiąca suchych zakazanych miejsc na naszym południowym zachodzie.

Ponieważ ani właściciela ani zarządcy ranczy nie było, nadzorca peonów sam zaofiarował podróżnym gościnę i spędzili noc trzęsąc się z chłodu w hamakach zawieszonych dla nich w chwiejącej się szopie z dachem z falistej blachy, która całą noc wydawała odgłosy jak by kongregacja duchów tańczyła na niej menueta. Była to jednak tylko gęsta mgła, zwana tu garua, która się skrapla w chłodne noce na tych szerokościach i jest zbierana jako cenne, życiodajne $H_2O$ do różnych garnków, kubłów i starych worków z nieprzemakalnego płótna, a potem rankiem wlewana też do manierek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(27)